

KURYER LITEWSKI

w WILNIE we SRODĘ DNIA 7 LIPCA V.S. 1815 ROKU.

WIADOMOSCI KRAJOWE

Gazeta petersburska, *Pocztą Północną*, donosi z Petersburga pod 23 czerwca: „Najłaskawiey mianowani zostali Kawalerami orderów: Rzeczywisty Radzca tány, Hrabia *Stackelberg*, s. *Włodzimierza* 1 klasy wielkiego krzyża; Minister Sardyński, *St. Marsan*, s. *Alexandra Newskiego*; Pruski Radzca tány, *Albrecht*, i Minister woyskowy Bawarski Jenerał *de Triva*, s. *Anny* 1 klasy; Wirtemberski Jenerał Porucznik Hrabia *Dillen*, s. *Anny* 1 klasy, znaki brylantowe; Wirtemberski Jenerał Major, *Breyning*, tegoż orderu 2 klasy, znaki brylantowe.

Znający się przy Wielkich Xiążętach, *Mikolaju* i *Michale*, Jenerał piechoty *Lamzdorf* mianowany Kawalerem orderu s. *Jędrzeja*; Rzeczywisty Radzca Stanu, *Sawrasow*; Półkownicy, *Uszakow*, *Arsenjew*, *Aleksiński*, *Zyjanoti*, Kawalerami orderu s. *Włodzimierza* 3 klasy.

Dnia 11 czerwca przysły do Moskwy dwa słonie, od Hana Perskiego dla Rosyyskiego przeznaczone Dworu. Codziennie ciekawy lud gromadnie się zbiera dla ich oglądania.

Od dnia 26go maja do 18go czerwca, przybyło do *Kronsztackiego* portu 427 okrętów kupieckich. W liczbie téy: rossyyskich 16, angielskich 182, pruskich 22, szwedzkich 19, hollenderskich 5, hamburski 1, lubeckich 8, rostockich 14, meklemburskich 18, oldenburskich 3, bremeńskich 3, amerykańskich 7. Z nich, 198 przyszło z balastem, inné z towarami, jako to: wino, hałun, sól, ostrygi, śledzie, owoce, drzewo bukowe, i t. d.

D. 2 czerwca, przybył do *Staroduba*, Radzca tány i Senator, *Miklaszewski*.

Donoszą z *Ochocka* pod 13 marca: W miesiącu październiku roku przeszłego, w stronie *Jamskiej* twierdzy, było trzesienie ziemi, które dało się także uczuć i mieszkańcom wsi, *Orły*: żadney jednakże szkody nie uczyniło.

O 40 wiorst od uścia rzeki *Jamskiej*, dnia 27 czerwca roku przeszłego, wyrzucony został na brzeg wieloryb, który miał 15 sążni długości.

Od czasu rozpoczęcia się tegoroczney żeglugi do portu *Bolder - Aa* zawinęło 44 okrętów kupieckich, a wyszło 217.

D. 8 czerwca, w okolicach *Wiazmy* wielką była ulewa z gradem, dochodzącym wielkości gołębiego jaja. Grad ten leżał około 10 minut, deżdz zaś na przemiany przestając, przez dwie padał pory. Wody wrzekách *Wiazmy* i *Biebrae*, wyżey zch podniosły się łokci. — W okolicach *Kozielska*, po ślicznym czasie wiosennym, jaki tam w końcu miesiąca kwietnia mieli, pierwszych dni maja, sroga powróciła zima z północnymi wiatrami i niewielkimi mrozami: w tymże czasie dwa razy grad padał: co było przyczyną, że zasiewy odorywać, i nanowó zasiewać musiano: żyto jednak i łaki są piękne.

W *Tambowie* kilkanaście domów pożarem spłonęło. Obecność Sprawującego rządu gubernii, JW. *Bezobrazowa* Kamerjunkra, i czynność policyi zapobiegły większey klęsce. Wraz po tym pożarze zrobiono składkę na pogorzelców, wyżey 2,000 rubli wynoszącą, i natychmiast rozdzielono na tych nieszczęśliwych, w stosunku do ich stanu i bytu.

Donoszą z *Tyflisu*, pod d. 10 maja: „W roczni-

cę wstąpienia na trón Najjaśnieyszego Cesarza Jegości, d. 12 marca, nowo obrany Marszałek, Jenerał Major, Xiążę *Bagration Muchranski*, podał listę tych, którzy zapisali sumnę 10,000 rubli na rzecz Izby Powszechnéy Opieki w *Gruzi*, jako dowód wdzięczności swojej, za wylané ze szczodrośliwości Najjaśnieyszego Pana na tę krainę łaski i dobrodziejstwa. JW. Naczelnie dowodzący w *Gruzi*, Jenerał piechoty, *J. F. Rtyszczew*, w imieniu Izby Powszechnéy Opieki, oświadczył wdzięczność dla zapisujących.

Podług doniesień z *Kamczatki*, na 6tém wyspie *kurylskim*, znaleziono w roku przeszłym trzech *Japończyków*, którzy się uratowali z rozbitego okrętu. Z wyspy téy przewieziono ich do portu *Petro - Pawłowskiego*, gdzie wszelką dla nich czyniono pomoc.

Z *Niżnekamczacka* donoszą, iż góra *Wulkaniczna*, o 30 wiorst od wsi *Kluczewska* położoną, nadzwyczajne wyrzucała płomienie, w miesiącu wrześniu roku przeszłego. Od wybuchających płomieni tak wielkie było światło, iż mieszkańcy pomienionéy wioski, w nocy nie mieli potrzeby używać ognia do oświecenia domów. Dostrzeżono, iż ze strony północno - zachodniéy, od samego spodu skrós przez całą górę zrobiła się wielka rozpadlina.

Podług doniesień z *Bolszerecka* (w *Kamczatce*), od 5go do 8go sierpnia roku przeszłego 1814go, tak wielkie tam padały deszcze, iż niezwyčajna powódź w okolicy tamtéyszey zalała wszystkie domóstwa, niwy, i łaki; a domóstwo jedno z wodami uniosła.

Mieszkańcy *Ochocka* użalają się na tegoroczne łowiectwo, i utrzymują, że tak niepomyślnego roku pamięć żyjących nie záymuje. Rozumieją, iż przyczyną tego stały się małe w tym roku u nich śniegi.

Wilno, dnia 7 lipca

Wileńskie Towarzystwo Dobroczynności, na posiedzeniu d. 3 t. m., postanowiło: iżby, dla okazania wdzięczności Towarzystwa Dobroczynności, za ofiary nadzwyczajne, które przez Przyjaciół cierpiących ludzkości w domu Towarzystwa są składane, ofiary té do publiczney wiadomości co miesiąc podawane były. Na skutek tego postanowienia, umieszczają się w gazecie *Kur. Litewskiego* ofiary, w przeciągu miesiąca czerwca do d. 3 t. m. uczynione, a mianowicie: JW. Radzca Stanu i Kawaler, *Horn*, ofiarował do fabryki w domu Towarzystwa cęgły sztuk 1,000. — Osoba niewiadoma dała mąki pszenney beczkę 1. — W. *Antoni Bogusławski*, Sędzia graniczny Ptu *Telszewskiego*, złożył w ofierze rub. ass. 50; nadto uczynił zapis opłacania corocznie po zł. 50. — W. *Stanisław Bobryk* Dworzanin b. Skar. Lit., dał przelewem na rzecz Domu Towarzystwa, oblig na sumnę talarów bitych 237 i zł. 4 z przypadającym procentem. — Professor Farmacyi w Uniwersytecie Wileńskim, W. *Jan Wolfgang*, uczynił dar z należący mu, za brane do domu Towarzystwa lekarstwa, summy rub. ass. 593 kop. 48. — W. *Dąbrowski* Rotmistrz, ofiarował assygnacyą na 1 kopę drzewa opałowego

Kurs tutéyszy na assygnaty: Rubel srebrny 4 r. k. 28; dukat 12 r. 63 k.; imperyal 43 r.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

TEATR WOJNY.

Pod tym napisem, gazeta wiedeńska, *Oesterreichischer Beobachter*, umieszcila datowany dnia 24 czerwca, następujący.

R o z k ą z d o w o y s k a .

„Zolnierze Austriacy woyska Reńskiego! Napoleon, przeciw którego zdobywczym widokom, cała na wilkę wysła Europa, pokonany był waszemi i spóttowarzyszy waszych dziełami. Powraca on z wygnania, które wspaniałość zwycięzców dla niego przaznaczyła, i nanowo miesza spokoynność, pomyślność, pokój, bezpieczeństwo krajów wszystkich; w złośliwey myśli nanowo wyzywa woyska zjednoczonéj Europy do walezenia za nietykalność swych granic, za chwałę oyczyzny wojéy, za szczęśliwość swych spóttowarzel, te święte dobrodzieystwa, które on, nic świętego nie znając, od tylu lat, na ucisk i plęgerodzaży ludzkiego, burzył i deptał. Tak więc, waleczni zolnierze woyska austriackiego! nowy, wielki, dla was otwiera się zawód sławy! Wiém, że je nowemi oznaczycie zwycięztwo: że przez waszë nowe dzieła, droższëm jeszcze uczynicie szczęście dla mnie, który się pysznię i cieszę w mém sercu z tego, że się Wódzem waszym nazywam! Chwalebny to dla was, miły dla mnie, że was tylko samych i z waszych chwalebnych wspomnień, stawić wam mogę przykłady, chcąc was do wielkich dzieł zapalić: zwycięztwa pod Kulmem, Lipskiem, Brienne i Paryżem, są to ryszne wieńce, któremiście czcigodne swoje przyozdobili chorągwie; zostaniecie ich wartymi, jeżeli równie, jak wtedy, walczyć będziecie, i do tych wieńców nowe przydadcie laury! Wielkich już dzieł dokonano! Bracia wasi we Włoszech męzną ręką utworowali sobie drogę do wnętrzości nieprzyjacielskiego kraju, a zwycięzkie ich chorągwie powiewają na murach Neapolitańskiej stolicy; spóttowarzysze wasi we Flandryi, dnia 18go, pamiętne odnieśli zwycięztwo, jakiego w historii wojen przykładu nie ma; patrząc na was te, wieńcami zwycięztwa przyozdobione husce, i do równych dzieł was wzywają. Niechże was zapala wspomnienie na to, czëm byliście w tylu dniach trudnych; przekonanie o tëm, co sobie samym i współzyciom z wami winni jesteście; to wręście, że jesteście godni dawney waszey sławy, walczenia za Cesarz, chwałę i Oyczyznę.

podpisano Schwartzenberg, Marszałek Polny.

Dniem wprzód Wódz naczelny wszystkich woysk Cesarzsko-Austriackich i sprzymierzonych nad górnym Renem, Marszałek polny, Xiążę Schwartzenberg, wydał odezwę do mieszczanów Francyi w następującem brzmieniu.

„Francuzi! Przeżyła Europa dwadzieścia lat niepokoju i ucisku. Nienasycona żądza sławy i zdobywców jednego tylko człowieka, wyludniła i wyniszczyła Francyę, nayodlegleysze spustoszyła kraje, i, ku zasmuceniu świata całego, okropności średniego wieku w tak oświeconych odnowiły się czasach. Po wstała cała Europa: jedno panujące uczucie i wołanie sprawiedliwej zemsty, wszystkie zgromadziło narody. Od nich zależało w roku 1814 dopełnić nayprawiedliwszego na Francyi odwetu. Ale wspaniali Monarchowie ieden tylko święty cel mieli, przywrócenie pokoju Europie; umieli oni sprawę tylu nieszczęść oddzielić od narodu, którego on na gnębienie świata nadużywał. Wpóśród murów Paryża, oświadczyli Monarchowie sprzymierzeni, że oni z Napoleonem Bonapartym nietylko na pokój, ale ani na rozrymzezwolić nie chcą. Stolica ta powstała przeciwko ciemności i pokój powrócić miały. Woyska sprzymierzone, jako przyjacielkie, weszły do Paryża. Nieszczęścia tyloletnie, spustoszenie całej części świata, śmierć tylu milionów ludzi, których boje i nieszczęścia wojny dościgły, wszystko w zapomnienie puszczono. Bona-

parte uroczyście zrzekł się władzy, której na rządzenie tylu nieszczęść świata używał. Odtąd nie miała Europa żadnego do pokonywania nieprzyjaciela. Napoleon Bonaparte powrócił na ziemię Francuską; i oto znowu Europa cała przeciwko niemu pod bronią stanęła. Francuzi! do was należy wybierać, wojnę lub pokój. Jeżeli Francya przyymie Bonapartego, tëm samem zrywa już wszystkie dawne zasady stosunków z innemi krajami. Europa chce żyć w pokoju z Francyą, ale z przywłaszczycielem tronu Francuskiego wojnę wie dzie. Europa szanuje prawa wielkiego narodu; ale tego nie ścierpi, żeby Francuzi pod naczelnikiem, którego sami już zpośródka siebie wyrzucili, nanowo grozili spokoyności sąsiadów. Europa naywiększego chce używać dobrodzieystwa, pokoju; nie złoży broni, póty ją nosić będzie, póki Napoleon Bonaparte siedzieć będzie na tronie Francuskim. Słowem: Europa chce pokoju; i ponieważ chce mieć pokój, przeto nigdy nie będzie się układać z tym, który sam ieden przeszkodą jest do pokoju. Już na równinach Brabancyi ukarała Opatrzność zbrodnicze jego zamachy. Woyska sprzymierzone są już na wkroczeniu do granic Francuskich; będą one bronić obywateli spokoynych, a bić zolnierzy Bonapartego; będą znowu po przyjacielisku obchodzić się z temi prowincjami, które przeciw niemu powstały, a za nieprzyjaciół tych tylko uznawać, którzy się jego sprawy trzymać będą. Główna kwatera, Heidelberg, d. 23 czerwca 1815.

podpisano Xiążę Schwartzenberg,
Marszałek Polny.

W teyże gazecie, (Oester. Beob.) z dnia 1 lipca czytamy: „Podług doniesień ze Spejer, d. 20 czerwca, o godzinie 2 zrana, załoga Landauska zrobiła wycieczkę, i wieś Russdorf zajęła. Bawarczycy uderzyli marsz jeneralny, wyprowadzili działa, i zapędzili Francuzów do twierdzy. Z obu stron było nieco ranionych, których do szpitala w Mannheimie zaprowadzono.

Mieszkańcy Belleheimscy, w okolicy Landau, w czasie, kiedy Bawarczycy na francuską wchodzili ziemię, wzięli się do broni, i do Bawarczyków strzelali. Nie uszliż oni zasłużonéj kary: całą tę wieś spalono. (Tu następuje pierwsze doniesienie o zwycięztwie dnia 18go, przez porucznika Nernst do Berlina przywiezione. N. 50 Kur. Lit.). Rzecz godną uwagi, pisze dalej taż gazeta, że wielkie bitwy w Brabancyi w tych samych dniach zaszły, co i pod Lipskiem (tylko w innym mieściu); d. 16 wahało się zwycięztwo sprzymierzonéj strony; d. 17 strzymano się od walki; dnia 18go stanowiące zwycięztwo; a d. 19 pogoń nieprzyjaciela i zbieranie krwią okupionych korzyści — Oficer jeden francuski od iszynie-rów, który z Francyi deztererował, a kilka dni w Laon bawił, powiadał, że Bonaparté pomienione miasto niezmiernie uzbroić kazał, i tak wielką tam sprowadził amunicyą, iż zdaje się, jakoby chciał, na zdarzenie klęski, utrzymać się w tym punkcie, gdzie sprzymierzeni w roku przeszłym usiłowania jego tak dzielnie odparli. Laon, z położenia swego, jest miejscem nader mocném: a Bonaparté kazał jeszcze wznieść między twierdzą S. Vincennes, a tëm miastem szanice: te służyć jeszcze mogą ku obronie miasta Laon, gdyby nawet sprzymierzeni twierdzą pomienioną wzięli.

Po odebraniu wiadomości, że woyska francuskie zajęły sposobem nieprzyjacielskim miasto Carouge (które kongres wiedeński do kantonu genewskiego był przyłączył, ale woyskiem związku szwajcarskiego jeszcze zajęte nie było), wyruszyła szwajcarska brygada Graffenrieda z Yverdun, na ostatnie punkta granicy kantonu Waadilandyi.

W numerze z dnia 2 lipca gazety, Oesterrei-

chischer Beobachter, czytamy: „W tej właśnie chwili ze Dworu polnego C. J. i K., z *Manheimu*, przyszły wiadomości, pod 26 p. m., podług których, Dowódca przedniej straży z *Weissenburga*, w liście od Jenerała *Rappa* (obacz niżej z gazety *Berlińskiej*) otrzymał uwiadomienie, iż *Bonaparté*, d. 23 zrzekł się rządów na syna swego, i że skutkiem zrzeczenia się tego, obie Izby mianowały Rząd tymczasowy z *Fouché*, *Carnot*, *Caulaincourt*, i Jenerałów *Grenier* i *Quinette*. Komisarze tego tymczasowego Rządu mają niezwłocznie wyjechać do Monarchów sprzymierzonych, i jest nadzieja, że te okoliczności będą mogły odmienić nieprzyjajne chęci Monarchów.

Ale nigdy nie przyjdzie do tego. Wojsko górne *Renu*, pod sprawą Xiążęcia *Schwartzenberga*, dnia 24 rozpoczęło już działania zaczepne. — Marszałek polny, Xiążę *Wrede*, d. 24 z wojskiem swém przeszedł rzekę *Saar* pod *Saarbrücke* i *Saargemünde*; d. 25 ze środkiem wojska był w *Chateau Salins*; a podług doniesień, z *Manheimu* dnia 27 rano wysłanych, *Nancy* już zajął — Trzeci korpus tego wojska, pod rozkazami Xiążęcia następcy *Wirtemberskiego*, po opuszczeniu przez nieprzyjaciela okopanego obozu pod *Weissenburgiem* i *Lautenburgiem*, *Landau* opasał i d. 26 środek tego wojska stanął pod *Hagenau*. Austriacki Marszałek Polny Porucznik, *Hrabia Wallmoden* już przez *Lautenburg* do *Selz* wchodzi. — Wojsko *Feldmarszałka*, *Barclaya de Tolly*, pod *Moguncją*, *Oppenheimem* i *Manheimem*, *Ren* przechodzi, i śpiesznie za bawarskim postępuje wojskiem. — Lewe skrzydło, pod rozkazami Arcy Xiążęcia *Ferdynanda*, składające się z korpusów *Hrabiego Colloredo*, Xiążęcia *Hohenzollern* i wojsk austriackich odwodowych, d. 26 przechodziło *Ren* między *Rheinfeld* i *Bazyleą*. — Jenerał jazdy, *Baron Frimont* z włoskim wojskiem wszedł do *Genewy*, i nieprzyjaciela, który w kilku miejscach wszedł był do *Sabaudy*, wyparł. — *F. M. L. Bubna* ciągnie przez górę *Cenis* ku *Chambery* i *Grenoble*. — Główna kwatera Xiążęcia *Schwartzenberga* i Dwór obozowy, dnia 27 z *Manheimu* do *Speier* wyruszyły.

Podług najpóźniejszych doniesień, główna kwatera Xiążęcia *Blüchera* d. 23 była w *Coigny*, o 10 godzin drogi z tej strony *Avesnes*, na drodze do *Laon*, a Xiążęcia *Wellingtona* w *Chateau Cambresis*. — Korpus *Vandamma* pobity został przez Jenerała *Thielemanna*, i do lasów *Ardenne*s zapędzony. *Vandamme* ciężko raniony. Zupelnego rozprzężenia się wojska *Bonapartego* i to jest dowodem, że w okopanym obozie pod *Maubeuge* zatrzymać się nie mógł. Zdobycz w rzuconej broni po drodze niezmiernie jest wielka.

Gazeta *Korrespondenta hamburskiego* donosi z *Merbles le Chateau*, pod 20 czerwca:

W dacie powyższej wydane zostało ze strony Xiążęcia *Blüchera* doniesienie o wypadkach wojennych od d. 15go, do 18 t. m., o których czytamy, co następuje:

Bitwa pod Ligny d. 16 czerwca.

Bitwa zaczęła się o godzinie 3 z południa. Wojsko nieprzyjacielskie wynosiło więcej 130,000, a wojsko pruskie 80,000 ludzi. Pod wsią *Ligny* zaszła bitwa, najzaciętsza. Zazwyczaj biorą się i odbierają nawzajem wioski; ale tu ciągle przez godzin 5, w samejże wiosce walczone. Ciągle z obu stron przybywały świeże wojska do walki. Ze wzgórzów u jednego i drugiego końca wsi położonych, wymierzono z obu stron do 200 dział na wioskę, która w jednym czasie w wielu miejscach zapaloną została. Spodziewano się, że Anglicy albo 4ty korpus wojska przybędzie; co by los bitwy rozwiązało. Atoli Anglicy sami atakowanymi byli, a 4ty korpus nie nadszedł. Niedostatek był świeżego wojska. Tym czasem nieprzyjacielska jazda i piechota uderzyły z tyłu. 15 armat w wawozach gór opuścić trzeba było. Piechota nasza cofnęła się o ćwierć mili od bojowiska, odpierając mężnie ataki nieprzyjacielskiej jazdy.

Nieprzyjaciel nie odważył się nas ścigać; a wieś *Ligny* przez nas całą noc jeszcze ośadzona była. Chociaż bitwa przegrana została, strata jednak tak była zaszczytna, ile tylko można, a mężstwo niczem zachwiane nie było. *Feldmarszałek* w wielkim dnia tego był niebezpieczeństwie. Atak jeden kawalerii, na której czele sam się znajdował, niepomyślnie poszedł. W tymże czasie, kiedy jazda nieprzyjacielska mocno nacierała, koń pod *Feldmarszałkiem* kulą przeszyty został. Ból pobudził konia do nadzwyczajnego rzucania się, póki jednym razem w największym pędzie nie legł nieżywy. *Feldmarszałek*, gwałtownem uderzeniem ogłuszony, leżał pod zabitym koniem. *Kiryssyerowie* nieprzyjacielscy ścigali dalej. Ostatni kawalerzyści nasi już byli pominęli *Feldmarszałka*. Jeden tylko adiutant przy nim został. Skoczywszy z konia postanowił los swój z nim dzielić. Niebezpieczeństwo było wielkie; ale niebo opiekowało się nami. Nieprzyjaciel przeleciał z zapamiętałą prędkością, nie zważając na *Feldmarszałka*, i z równą prędkością przeleciał obok niego, gdy przez naszych odparty został. Tu dopiero z trudnością wydobyto z pod zabitego konia naszego *Feldmarszałka*; poczem zaraz siadł na konia jednego dragona.

Dnia 17go pisał *Lord Wellington* do *Feldmarszałka*, że przyymie bitwę, jeżeli mu *Feldmarszałek* dwa korpusy na pomoc przysłać zechce. *Feldmarszałek* przyrzekł, przybydź z całym wojskiem, i proponował ze strony swojej, że, jeżeli *Napoleon* sam nie zacznie, iżby drugiego dnia, połączonemi siłami na niego uderzyć. Ztąd widzieć można, jak mało przez bitwę d. 16go porządek w wojsku pruskim był zmieszany, i jak mało moralne mężstwo w niem osłabione zostało.

Bitwa dnia 18go.

Wojsko angielskie wynosiło 80,000 ludzi, a nieprzyjacielskie 130,000. *Bonaparté* chciał rozdzielić wojsko angielskie od pruskiego, o którym mniemał, że się ku *Mastricht* cofa. Wojsko angielskie walczyło najsławniej. Powtarzane ataki starej gwardyi rozbiły się o mężstwo walecznych Szkotów. Tym czasem przemoc nieprzyjaciela była zawielka. Tu nadeszła chwila rozstrzygnięcia. Czas był drogi. Jenerał *Bülow* uderzył z tyłu na nieprzyjaciela; nieprzyjaciel nie dał się tym zmieszać. Wysłał rezerwę swoją przeciwko nam. Jenerał *Thielemann* napadnięty został pod *Wawre* przez mocny korpus nieprzyjacielski. *Feldmarszałek* nie dał się tym odwieść od swego planu. Tylko przez dalszą, świeżem wojskiem wspartą walkę, zwycięstwo odniesionem być mogło. A jeżeli taki miał skutek wyniknąć; tem samem strata, jakabyśmy pod *Wawre* ponieśli, łatwo by odżałowaną być mogła. Całe więc nasze wojsko postąpiło naprzód. Francuzi z wściekłością walczyli. W tym spostrzeżono niepewność w ich poruszeniach, i widziano, że wiele dział za wojsko odsyłano. W tej chwili wpadł Jenerał *Ziethen* na prawe skrzydło nieprzyjaciela, i tu już przyszedł koniec nieprzyjacielowi. Prawe jego skrzydło, ze trzech stron napadnione, pierzchnęło. Marszem szturmowym, bijąc w bębny, zewsząd na niego uderzono, a w czasie tym cała także linia angielska ruszyła.

Okolo pół do dziesiątej odwrót nieprzyjaciela zamienił się w zupełną ucieczkę, która coraz gwałtowniejszą i powszechniejszą się stawała. *Feldmarszałek* zgromadził officerów, i rozkazał im, ażeby ostatnich sił ludzi i koni do ścigania użyli. Nieporządek nieprzyjaciela był okropny. Więcej jak z 9 biwaków, gdzie chciał nieco odetchnąć, wypędzony został. W *Genappe*, zdobyto między innymi wozami, karytę *Napoleona*, którą właśnie był opuścił, aby się rzucić na koń. W pośpiechu szpadę, w pojeździe zostawił, a wyskakując z niego i kapelusz opuścił. W największym nieporządku uciekało 40,000 ludzi przez *Charleroi*; i to była cała pozostałość wojska francuzkiego. O godzi-

nie 3 po południu wysłał Napoleon gońca do Paryża, donosząc, że o wygranej wątpić już niemożna: w kilka godzin później żadnego już nie miał wojska.

Z główny kwatery, w Merbles le Chateau, d. 20 czerwca 1815.

Na rozkaz Feldmarszałka, Xięcia Blüchera.
Jenerał, Hrabia Gneisenau.

Daley Korrespondent hamburski donosi z Belgów: „Wyszły tu odezwy Marszałka polnego, Xięcia Blüchera, do wojska dolnego Renu, dla przeczytania każdemu w szczególności batalionowi; a druga do mieszkańców Belgickich:

„Waleczni Oficerowie i Żołnierze wojska dolnego Renu! Wielkich dokazaliście rzeczy, dzielni towarzysze broni! We trzech dniach, dwie stoczyliście bitwy. Pierwszą była niepomysłna: ale niezachwiała waszego mężstwa. Palaliście żądzę walczenia, a ta uniosła was do ślachtetnych ofiar. Po niepomysłnej walce nie straciliście mężstwa: we 24ch godzinach po przegranej bitwie, z odwagą do drugiej poszliście bitwy; oczy mieliście wzniecone do Pana Zastępów; z ufnością w dowódcach swoich, z niezachwianą odwagą stanęliście do walki z nieprzyjacielem, który się zwycięstwem upoił, i miał się za niezwyciężonego; poszliście wesprzeć dzielnych Brytanów, którzy z niewystawioną statecznością zaciętą walkę wytrwali. Alie wybita godzina losu, i zapowiedziała, kto odtąd ma panować: czy awanturnik chciwy sławy; czy, pokojowi przychylny rząd. Los dnia tego był nader niepewny, aż póki z lasów, które was zakrywały, nie wpadły z tyłu na nieprzyjaciela, z odwagą, mężstwem, i niezachwianą w sobie ufnością, husce doświadczonych żołnierza, dla pomśczenia się przed 48 godzinami klęsk poniesionych. Wpadliście potem na przestraszone nieprzyjaciela szeregi, i niestrzymani postępowaliście coraz drogą zwycięstwa. Nieprzyjaciel w rozpaczę stał. przeciwko wam swe kupy, i wyprowadzał działa; wasze działa roznosiły śmierć po jego szeregach, a niestrzymany wasz postęp w zamieszanie go wprowadził, do odwrotu, a nakoniec i do ucieczki zmusił. Przymuszony był kilkaset dział wam zostawić, a wojsko jego rozwiązało się; za kilka dni to wiarołomne wojsko zupełnie będzie zniszczone: a wyszło na podbicie i rabunek świata. Wszyscy wielcy wojownicy tego byli mniemania, że pobite wojsko nie zaraz może stanąć do bitwy. Dowiodłem mylności tego zdania, i przekonałem, że mężni i doświadczeni wojownicy mogą być zwyciężeni, ale mężstwa im odebrać nie można. Przyymcie razem podziękowanie moje, niewychwaleni żołnierze, nieoszacowani moi towarzysze broni: zjedналиście sobie nieśmiertelne imię. Dopóki historia trwać będzie, zawsze o was będą wspominać. Na was, niewzruszone filary Monarchii Pruskiej, polega bezpiecznie szczęście waszego Króla i jego Domu. Nie upadną Prusy, póki wasze dzieci i dzieci waszych dzieci podobniemi wam będą. Genappe dnia 19 czerwca 1815 roku.
Podpisano Blücher.

Xiężę Blücher do Zacznych Belgów.

Gdy wojsko moje wkraczać już ma do ziemi francuskiej, nie możemy, zacni Belgowie, kraju waszego opuszczać, bez pożegnania was, i bez oświadczenia wam najwyższej podzięk, za waszą gościnność, przyjaźń i uprzejmość, którąście dla żołnierzy naszych okazali. Mieliliśmy sposobność i czas do poznania szacownych cnot waszych. Jesteście walecznym, wiernym i ślachtetnym ludem. Ucierpieliście wiele przez nieregularność, jaka panowała w rzeczach tyczących się żywności; aleście wszelkie rekwiizycje z cierpliwością podejmowali, od których niepodobna była was uwolnić, w chwili walki, która wam zdawała się grozić. Wzywano nas ku wam na pomoc. Pośpieszyliśmy, i mimowolnie uyrzeliśmy się okolicznościami zmuszeni do rozpoczęcia walki, której tak dawno żądaliśmy, i tak długo oczekiwaliśmy. Obecność wojsk naszych była uciążliwą dla

waszych okolic, aleśmy winny hołd wdzięczności krwią naszą opłacili; a dobroczynny rząd wynagrodzi środki, wynagrodzić je waszym współobywatelom, którzy największej przez kwaterunek ucierpieli. Bywajcie zdrowi, zacni Belgowie, pamięć gościnnego przyjęcia, któreście nam okazali, i pamięć cnot waszych, wiecznie będą w sercach naszych wyrze. Oby Bóg pokoju opiekować się piękną waszą krainą i prędko oddalić od niej niepokojące woyny raczył. Życie szczęśliwi, jak zasłużyliście być, nimi! Bądźcie zdrowi! Merbes le Chateau dnia 21 czerwca 1815. Marszałek Xiężę Blücher.

Korrespondent hamburski umieścił następującą odezwę Xięcia Wrede:

„Żołnierze! Trzy dni szliście od Renu, w nadziei, że będziecie mogli działać wspólnie z wojskami sprzymierzonymi w Niderlandach. Wyprzedzili już was te zwyciężkie wojska. Wielkie, stanowiąc, zwycięstwo uwieńczyło ich usiłowania w bitwie dnia 18go. Nam więc i wojskom sprzymierzonym nad górnym Renem zostało, zniszczyć korpusy nieprzyjacielskie, któreby przeciwko nam stanęły. Żołnierze! jutro mamy uderzyć na nieprzyjaciela. Idźcie na niego z mężstwem i wytrwałością. Królewic Jmć, Następca tronu naszego, jest wpośrodku nas. Królewic Jmć, młodszy brat jego, znajduje się w przedniej straży. Xiężę Następca świadkiem będzie dzieł waszych. Szanujcie i ochraniajcie własność spokojnych mieszkańców Francji. Nie z nimi prowadzimy wojnę. Oręż nasz dobitny jest przeciwko Napoleonowi i przywiązany do niego. Idźcie więc przeciw niemu i przeciw im! Idźcie za Króla, i Ojczyznę, za naszych sprzymierzeńców, za Niemiecką ziemię. Daw w mojej kwaterze główny w Homburgu, dnia 22 czerwca 1815.

Podpisano: Xiężę Wrede, Marszałek Polny.

Dnia 23 Xiężę Wrede wkroczył na ziemię francuską, i obrócił kierunek swój ku Metz. Jazda jego daleko już w głąb Lotaryngii zaszła. Wojska sprzymierzone nad górnym Renem ciągnęły łańcuch tworzyć będą. — Główna kwatera Xięcia Następcy Wirtemberskiego z Bruchsal do Schwetzingen przeszła. — Wielka główna kwatera do górnego idzie Renu, i do Freyburga ma zmierzać. — Z Genewy pod 20 czerwca donoszą: „Piemonczycy Carouge osadzili byli; ale opuścili to miejsce d. 17go; Francuzi pod Jenerałem Desaix na miejsce ich przyszli. — Francuzi z największym pośpiechem chcą ubiedz wielką drogę przez S. Bernard idącą, i przeyscia góry Cenis osadzić. Nie ma wątpliwości najmniejszej, że się w usiłowaniu swém zawiodą. — Austriacki Jenerał, Baron Frimont, z wojskiem swém górę Simplon przeszedł, i do S. Maurice przybył. — Według listów z Frankfortu pod 27 czerwca: Bawarski Jenerał, Hrabia Becker szturmem Saarbrück zdobył. Dowodził tam Jenerał Meri-age. Francuzi ku Nancy pociągnęli.

Gazeta berlińska, pod dniem 2 lipca z Berlina, umieściła List Jenerała Rappa do dowódcy przedpoczt wojska korpusu Xięcia następcy wirtemberskiego, datowany z Weissenburga d. 24 czerwca: „W tej chwili otrzymałem telegraficzną wiadomość, d. 23 t. m. datowaną, przez którą oznajmiono mi, że Cesarz Napoleon rzekł się rządów na syna swojego. Izby mianowały rząd tymczasowy, który składają Xiężę Otrante (Fouché), Hrabia Carnot, Xiężę Vincenza, (Caulaincourt) i Baron Quinette. Rząd zaś ten wysłał Kommissarzów do Monarchów sprzymierzonych, dla układania się z nimi. Spodziewam się, że te okoliczności odmienią nieprzyjaźne uczucia Najjaśniejszych Monarchów. Mam honor, &c.

podpisano: Hrabia Rapp.

Odpowiedzią na ten list było powtórzenie rozkazów do wojsk naszych, popierać działania zaczepne

DODATEK

z największym natężeniem: gdyż zaręczenia wojska Bonapartego, i jego ministrów, nie mogą być przyjmowane.

Berlin d. 3 lipca, o godzinie 10tej przed południem: (z urzędowego listu z głównej kwatery pod d. 25 czerwca:), „Główna kwatera Xiążęcia Jmci Blüchera v. Wahlstadt, d. 25 czerwca, o godzinie 6tej wieczorem do S. Quentin przybyła. Twierdze Avesnes i Guise są już wzięte, i zostają w ręku dzielnych Prusaków. W tej chwili Quentin białą zatknęło chorągiew, i klucze miasta Xiąciu przysłało. Główna kwatera, bez żadnych przeszkód w marszu, w przeciągu 4ch lub 5ciu dni, podług wszelkiego podobieństwa, stanie przed bramami samej stolicy.

(Tu następuje raport o działaniach wojska pruskiego Dolnego Renu, który umieściliśmy w dzisiejszym Numerze gaz. Kur. Lit. w treści z gazety Korrespond. hamb. Nadto gazeta Berlińska i Hamburgska zawierają wiadomości, które z dodatku nadzwyczajnego do gazety Korrespondenta Warszawskiego, były już udzielone Publicznosci w Nrze 52 Kury. Lit.)

Dalej donosi gazeta berlińska z Manheimu pod 27 czerwca: „Dziś przed południem przybiegł tu gońiec z wiadomością, że Xiążę Wrede bez oporu wszedł do Nancy. Wojska Jenerała Rappa uciekają przed nim i przed Xiąciem Następcą Wirtemberskim. Mieszkańcy wysyłają deputację, szukając dla siebie oszczędzenia i pokoju. — Dziś rano przybyła tu dywizya grenadyerów Rossyjskich, 13,000 ludzi licząca. Obadwaj NN. Cesarze Ichmość, otoczeni Jenerałami, pięknym tym wojskiem przeciągającym przed Nimi przypatrywać się raczyli. Po czem wojska, powtarzając huczne okrzyki, Ura! do Speyer poszły. — Dziś rano d. 28 otrzymano tu następujące wiadomości: „Xiążę Blücher jest w Laon; Xiążę Wrede, w Nancy; Xiążę Następcę Wirtemberski w Toul; Jenerał Vacquant opasuje Strassburg; Jenerał Frimont jest w Genewie. — Rząd tymczasowy wydał w Paryżu odezwę, w takiej treści, że Francya nie może się już obronić, i wysłała Kommissarzy do Monarchów Sprzymierzonych, oddając się na Ich wspaniałość. Napoleon jest aresztowany.

N I E M C Y

Podług gazety berlińskiej, od brzegów Menu, pod 30 czerwca: „Najjaśniejsza Cesarzowa Jejmość Rossyjska wyjechała z Monachium do Bruchsal, dla odwiedzenia Najjaśniejszej Matki Swojej.

Podług gazety Korrespondenta hamburskiego, Król Pruski co godzina dnia 25 czerwca był oczekiwany we Frankforcie nad Menem. — Przez to miasto w ostatnich dniach przechodziło 60,000 wojsk Rossyjskich. Przez Manheim również trwają przechody. — Hrabini Montesquieu, dawniejsza mistrzyni syna Arcy Xiążny Maryi Ludwika, w towarzystwie jednego oficera austriackiego do Francji wyjechała. — W badeńskim póymano szpiega, którego pies w obroży ważył zaszyte niósł wiadomości. — Przez Lipsk przechodzi druga dywizya grenadyerów Rossyjskich, 16,000 ludzi i 48 dział mająca. — Medyk bokowy Napoleona także wzięty został. — Ochotnicy piesi i konni z Münsteru do Renu d. 24 czerwca wyruszyli. — W różnych miastach nad Renem śpiewano uroczyste Te Deum, na podziękowanie za zwycięztwo d. 18go. — W Kolonii robią przygotowania dla umieszczenia wielkiej liczby ranionych, których się tam z Niderlandów spodziewają. — Do Brunświku przyprowadzono zwłoki Xiążęcia Panującego, który poległ w bitwie, takim uwieńczonej zwycięstwem. — Od dnia 23 do 25 czerwca w okolicach Carlsruhe słyszano częste z dział strzelanie, które pochodziło z drugiej strony Renu.

K R Ó L E S T W O N I D E R L A N D Ó W.

Korrespondent hamburski donosi z listu z Brukseli, pod 23 czerwca: „Ludwik XVIII przysłał tu rozkaz do Hrabiego Dillon, iżby ze wszelką troskliwo-

ścią ranionych opatrywano Francuzów. — Na Te Deum, które z powodu odniesionego d. 18go zwycięstwa w Gandawie śpiewane było, nie znajdował się Ludwik XVIII. — Lobau, Cambrone i inni, w niewolę wzięci, jenerałowie francuzcy, do Anglii wysłani będą. — 124 dział na nieprzyjaciela zdobyte, kwiatami i wstęgami przyozdobione, uroczystie do Brukseli wprowadzone zostaną. — Między jeńcami francuzkiemi znajduje się także Baron Larrey, jenerał chirurg wojska francuzkiego. — Dnia 21, główna kwatera Xiącia Wellingtona była w Malplaquet, gdzie w roku 1709 Marlborough i Xiążę Eugeniusz wielkie zwycięztwo nad Marszałkiem Villars odnieśli. — Xiążę Basaño miał zostać skłóty przez jednego podporucznika z milicji. — Obóz okopany pod Maubeuge był wzięty, ale twierdzy jeszcze nie osadzono.

W tymże Korrespondencie, czytamy z Hagi pod 26 czerwca, „Dnia dzisiejszego otrzymał Król od Xiącia Wellingtona rapport, z którego umieszczamy następujący wyciąg:

„Cateau, d. 23 czerwca.

Mam honor donieść W. K. Mci, że od czasu ostatniego pisma mojego, postępowałem ciągle lewem brzegiem Sambry. Marszałek Blücher, który nieprzyjaciela ścigał, przeszedł d. 19 tę rzekę, a pozawczora weszły obadwa wojska na ziemię francuzką, Prusacy wzdłuż Beaumont, a sprzymierzeni pod moimi rozkazami wzdłuż Bayay. Reszta wojsk francuzkich cofnęła się do Laon. Wszystkie doniesienia zgadzają się, że stan ich zupełnie nędzny. Prócz straty na polu bitwy i jeńców, dezertowanie wielka liczba ludzi. Żołnierze kupami opuszczają półki, i powracają do domów. Żołnierze z kawalerji i artylleryji konie swoje chłopom sprzedają.

3ci korpus nieprzyjacielski (Vandamme), który miał pobić wojsko pruskie, zostawał aż do dnia 20 w bliskości Warre, gdzie mu się udało przez Namur i Dinant nazad powrócić. Tylkoż ten jeden korpus, jest jeszcze nierozwiązany. Mam honor &c.

(podpisano) Wellington

— Donoszą z Akwizgranu, pod 26 czerwca, że znajdujący się tam Xiążę Raguzy (Marszałek Marmont) na skutek otrzymanego rozkazu udał się do Mons

F R A N C Y A.

Korrespondent hamburski zawiera z Paryża, pod 20 czerwca: „Fouché złożył długi rapport o wewnętrznym stanie Francji, w którym wyznaje, że w wielu departamentach bunt się rozszerza, i że szczególnie w Marsylii, Tuluzie i Bordeaux naysgorszy duch panuje. Nakłania on do użycia najsurowszych środków przeciwko buntownikom, i radzi, iżby wszystkie zbuntowane okolice, wyjęte były zpod opieki konstytucyjnej.

W doniesieniu jednym z Charleroi, pod 15 t. m. wyrażono: że pod czas wejscia Francuzów do Belgii, chłopci po wsiach tańcowali! Ney dowodzi lewem skrzydłem wojska, a młodą gwardyą Mortier, który jednak dla reumatycznój febry w Beaumont łóżkiem się bawi. Dnia 15 strata nieprzyjacielska wynosiła 2,000 ludzi; nasza zaś 10 zabitych i 30 ranionych. Jenerał Bourmont i 10 innych oficerów, jako zdrajcy, do nieprzyjaciela przeszli.

Dnia 16, piszą gazety paryżkie, stracił nieprzyjacieli 8,000 ludzi i 20 armat. Między jeńcami znajduje się Hrabia Lützów.

W bitwie, która dnia 18 zaszła, strata nasza, jak Monitor donosi, 30,000 ludzi wynosić może; ale strata nieprzyjacielska od czasu rozpoczęcia kampanji jest dwa razy większa. Cesarz cofnął się tymczasem, aby, połączwszy się z korpusem Marszałka Mortier, który 60,000 wynosi, znowu naprzód mógł postąpić. Działa, które zostawiono, były w większej części na nieprzyjaciela zdobyte!!

Przez telegraficzne doniesienie, z Lyonu d. 17 t. m., uwiadamia Marszałek Suchet z Montmelian, pod

17 czerwca: „Dnia dzisiejszego zrana atakowano nieprzyjaciela; wzięliśmy 600 jeńców, i położyliśmy na placu do 300 ludzi.”

ANGLIA.

W *Korrespondencie hamburskim*, czytamy z *Londynu*, pod 23 czerwca: „Dnia wczorayszego podano w obu Izbach Parlamentowych następujące poselstwo:

Jerzy, Xiążę Rejent.

„*Xiążę Rejent*, przez wzgląd na świetne i znamienite zwycięstwo, odniesione przez wojsko pod sprawą Xięcia Wellingtona, d. 18go czerwca, nad wojskiem francuzkiem, któremu Bonaparté osobiście dowodził; zwycięstwo, które orężowi angielskiemu, nowędy dodaje świetności i do niepodległości Europy nie mało się przyklada; poleca Parlamentowi, iżby przedsięwziął odpowiednie środki, w celu okazania większego dowodu wdzięczności Parlamentu za znamienite usługi Xięcia Wellingtona, oraz wdzięczności i wspaniałości narodu angielskiego.”

Dnia dzisiejszego wieczorem z tego powodu, uchwalone zostało jednomyślnie podziękowanie Parlamentu dla Xięcia Wellingtona, dla oficerów i żołnierzy jego wojska, oraz dla Xięcia Blüchera i jego wojska. Izba niższa zezwoliła także na sumę 200,000 f. s., na wybudowanie dla Xięcia przyzwoitego domu mieszkalnego, oraz drugą sumę na wystawienie pomników dla znamienitych oficerów, którzy w bitwie d. 18go t. m. polegli.

Z powodu ważnego zwycięstwa, odniesionego przez Lorda Wellingtona i Xięcia Blüchera, dziś i nazajutrz wieczorem cały Londyn oświecony będzie.

6,700 jeńców francuzkich znajdują się w marszu do Ostendy, zkąd do Anglii przewiezieni zostaną.

Stratę wojska angielskiego w zabitych i ranionych do 10,000 ludzi wynoszą.

Xiążę Wellington rozmawiał właśnie z Lordem Uxbridge, gdy ostatniemu kula nogę urwała; Hrabia St. Vincent także obok niego raniony został. Bonaparte był kilka razy otoczony przez wojska nasze, ale cudownie jakoś zawsze się wymykał.

Francuzka fregata, *la Duchesse Angouleme*, przybyła pod białą banderą z *Martyniki* do *Plymouth*.

Dla wynagrodzenia straty, którą wojsko nasze ucierpiało, wszystkie wojska, które użyte być mogą, niezwłocznie do Belgii wysłane zostaną.

W Anglii utworzyło się Towarzystwo, w celu rozszerzenia wiary chrześcijańskiej między żydami.

HISZPANIA.

W *Korrespondencie hamburskim*, czytamy od granic hiszpańskich, pod 8 czerwca: „N. Król hiszpański, przybył z Infantem, Don Carlos, do Barcelony, a wojsko wkracza do Francji.”

P. S. W téj chwili zapewniają, że wojsko hiszpańskie przeszło wąwozy pirenejskie; że twierdza Bellegarde opasana; i że kilka kolumn do Perpignan ciągnie.”

2. Od Litewskiego Wileńskiego Cywilnego Gubernatora ogłasza się, że ponieważ Komitet za Najwyższym rozkazem pod dniem 18go augusta 1814go roku w Sankt Petersburgu ustanowiony, z powodu wymaszerowania Członków onego z Gwardyą zamknął czynności swoje; przeto wszyscy mający prawo wchodzić do oznaczonego Komitetu z prośbami, raczą wstrzymać się z takowemi do czasu otwarcia się za siadania onego: o czém w tenczas ogłoszonym będzie.— Sekretarz Antoni Wiskowski.

2. Od Wileńskiego Cywilnego Gubernatora podaje się do powszechnej wiadomości Szlachectwa Gubernij Wileńskiej, że na skutek dyspozycji Jego Cesarzewiczowskiej Wysokości Wielkiego Xięcia Konstantyna Pawłowicza, każdy ze Szlachty chcący umieścić się w którymkolwiek z Kadeckich korpusów, oprócz pewnych i prawnych dowodów, jakie powinien mieć z Heroldyi od Marszałka o aktualnym dostojenstwie Szlachectwa, obowiązany jest jeszcze jest składać przy prośbie formalnym porządkiem uzyskaną, z aktów Kościelnych metrykę i świadectwo trzymających do Chrztu o latach i urodzeniu z wyrażeniem przytém: czyli istotnie pochodzi z prawego małżeństwa; dołączając razem doktorskie poświadczenie, że aktualnie jest czerstwego zdrowia i zdatnym do wojskowej służby. Inaczej zaś bez tych formalności każdemu będzie odmówionem. Sekretarz Antoni Wiskowski.

1. Po śmierci s. p. JW. Johanny z Nagurskich Zukowskiej Podkomorzyny Mściławskiej, w roku 1814 junii 4 dnia zdarzonej. — a po niej w ciągu niedziel trzech, po seyscie z tego świata s. p. Antoniego Zukowskiego Marszał. b. Ptu Szawell: jej syna, i jedynego Sukeссора. Kiedy pozostałe po onych wszelkie fundusze, oraz dług i interesa przechodząc na Nieletnią Emilię Zukowską Marszałkównę Szawell: Stosownie do Dokumentu następnego i przyznanego w r. 1814 junii 13 dnia, oraz do dyspozycji testamentowej przez oycę onę w téjże dacie postanowionej, Matce jej JW. Wzney Kazimirze z Górskich uprzednio Zukowskiej Marszał. Szawell: a teraz Hrabini Tyszkiewiczowej z dokładem Opiekunów przez tenże testament przydanych, i naznaczonych, dla nieletniej powierzone zostały — Skutkiem więc takowych postanowień, przystępując Matka Nieletniej, jako Pełnomocnica, do zającia się interesami wspólnie z Opiekunami, gdy dla wykrycia istotnych Kredytatorów, do massy Nieletniej stosunki mających, wydała awizacyę przez *Gazetę Kuryera Litt:* ażeby wszyscy Kredytorowie i Pretensorowie na dzień 10 augusta roku 1814 w Dobrach Kurtozianach przy Archiwum Nieletniej raczyli obawic swoje należności, dla sporządzenia regularnej tabeli długów, i wyrycia istotnego stanu interessów, w tenczas wszystkiey prawnej Kredytorowie, albo osobiscie, lub też przez pisma swoje, nie tylko obawili dowody i obliczyli się o procenta, lecz nadto, zawierali umowy dogodne wzajemnym potrzebom, i jako i tabella długów Nieletniej została na téj osnovie sporządzona, a z niej wykryta massa sięgarów — Po tym ułatwieniu ledwie pomyślny postaci zaczęły nabierać interesa Nieletniej i znaczniejsza liczba Kredytatorów zaspokoioną została. Gdy ukryte dotąd wyświecać się zaczęły obligi i pretenzye, które zapewne nie sągodayne, lecz chyba sformowane z blankietów, pod ztytem JW. Johanny z Nagurskich Podkomorzyny, od onę w różnych zdarzeniach i potrzebach licznie do interessów dawanych, mianowicie osobom, które ufność onę i konfidencyę posiadały, a w których ręku na nieszczęście Nieletniej, ku różnym nadużyciom zastosowane być mogły. — Jak równie na Białej Rusi, kiedy w archiwum tamczym kilka Blankietów zesłały Podkomorzyny lub jej Synów Antoniego i Józefa Zukowskich; ku potrzebie w odległych interessach nadywało się. Zapobiegając przeto, ażeby takowe nie charczyły w przyszłości losu Nieletniej ciężarem z utworzyć się mogących na onych tranzaktach, znajduje potrzebę matki Nieletniej Emilii Zukowskiej Marszał. wspólnie z Opiekunami ogłosić przed całą Publicznością, iż nader szanuje wszelkie tranzakta antecessorów, jednak co do obligów, assygnacyów, lub świadectw należności, jeżeliby się u kogo okazały takie, które w ciągu upłynionego roku Opiski nie były obawione, i do Tabeli przez Opiekunów sporządzonej zaciągnięte, a mianowicie, jeśli one będą wydane na imię osób, których sytuacya wykrywa że Kapitałistami nie byli, i tylko przez falsyfikacyę stały się te obligi ich własnością, iż więc oprócz słusznego powątpiewania w téj mierze, dopóki ze sprawcami tranzaktów na blankietach utworzonych, będzie rzecz wedle rygoru praw popierana, a tym czasem ażeby nikt nie nabywał i nie upewniał się na Dokumentach od tych osób wychodzących, które z powierzenia i bliskiego do archiwum lub interessów należenia antecessorów Nieletniej Zukowskiej utworzyć one mogą, naysolennię pod ich nieważnością zastrzega się. Michał Grabowski Plenipotent.

3 Sąd Taxatorsko Ekdywizorski na rozdział majątków zeszłego Adama Gayla Prezydenta Konsystorskiego, w Gubernii Litt. Wilen: w Ptoie Upitt: położonych, na satysfakcyą jego Kredytorów i pretensorów do jego funduszu, Remissą Ziem: Upit: 1808 7bra 17 ustanowiony. — po zaskutecznienu akcesoryjnych kolejną prawną wyrokach. na dniu 15 idącego miesiąca i roku przez rezolucyą uczynił postanowienie, na dniu 20 przyszłego miesiąca juli do rozrządzenia tęg Ekdywizy o czewiscie, w jakowym terminie że do majątku Lubian w Powiecie Upitt: położonego, Sąd taxatorsko Ekdywizorski zjedzie, z stawającymi wyrok ostateczny zadeterminować, na niestawiających amissyą zapisze, przez awizacyą w Kuryerze Litewskim i w Gazecie Nitawskiej po trzykroć umieścić się powinna — wszystkich wpływających do tęg Ekdywizy obwieszcza.

Regent Ziem: i Grod. Ptu Upit i Exd: Szymon Rymkiewicz.

3 Excerpt Oświadczenia z Protokołu potocznego Sądu Gł. Litt. Wilen: 2go Departamentu, w dacie niżej wyrażoney zapisanego, pod pieczęcią tegoż Sądu Stronie wydan.

Roku tysiąc osmset piętnastego Junii dwódziesiątego dnia. Na Sądzie Głównym Litewsko Wilenskim, 2go Departamentu, Stawiając obecnie Adwokat tegoż Sądu Lrozdowski, Oświadczenie poniższe zaniósł, i one do wpisania w Protokół podał: jakowe tak się wyraża: Oświadczenie imieniem W. J. Pani Anieli Szadurskiej byłej Sędziny Ziemskiej Wilenskiej, z następnego czyni się zdarzenia i oto: Skutkiem testamentu zeszłego s. p. Władysława Szadurskiego byłego Sędziego Ziemskiego Wilenskiego, męża oświadczającego, w roku 1811 marca 17 datowanego, a roku 1812 Januaria 20 dnia po zaszłej w dniu 19 tegoż miesiąca śmierci, w aktach Ziem: Wilen: jawionego, będąc Oświadczającą całego po nim pozostawionego majątku, tak Haszkuniszcz z Folwarkami w Powiecie Wilen: położonych, jako też domu w mieście Wilnie zabramą Zamkową znajdującego, się dożywotnią Possessorią, i też posessyą ciągle aż do tąd ekzekwując, gdy od niektórych Kredytorów zeszłego Pasierżba swego Józefa Szadurskiego została zapozwana do różnych subselliów, pomimo wymieniony testament spokojną dożywotnią ogólnego majątku posessyą zapewniający, pomimo tę pewność w tymże testamencie pomieszczoną, że pozaciągane przez syna długi, majątku oycowskiego stosownie do myśli praw dotyczyć nie mogą, zwłaszcza w ten czas kiedy zeszły Władysław Szadurski przez zanieśiony w roku 1808 marca 5 dnia w Sądzie Ziemskim Wilen: za życia swego na syna Józefa manifest, ogólną onego w zaciąganiu długów czynność obmanifestował; pomimo nakoniec za życia jeszcze Józefa Szadurskiego przez niego samego zanieśiony w aktach Grodzkich Wilenskich process, nastaniu wszelkich swych długów jako podstępnie wymożonych, nad wartość danych pieniędzy w Obligach i Kartach w dziesięcioprocentowem pomnozonym zapowiadający; pomimo zatem tyle solenności, z jednej strony gwarantujących spokojną dożywotnią posessyą, gdyby nawet zeszłego Józefa Szadurskiego długi i najrealniejsze być miały, z drugiej zaś strony inwalidacyą onych przez oycę i syna probujących, gdy Oświadczająca od niektórych Kredytorów zeszłego Józefa Szadurskiego usiłujących mimo to wszystko zyskać satysfakcyą na majątku jej dożywociu uległym, a w żadnym względzie nie podpadającym pod ewikcyą za długi obce, została zapozwana nieodbitą przeto widzi potrzebę przez niniejsze w aktach Sądu Głównego Wilen: zanieśione Oświadczenie, obok de data et acta pomienionego w górze testamentu W. J. P. Kredytorów zeszłego Józefa Szadurskiego zawiadomić, aby odtąd siebie i Oświadczającą od niepotrzebnych wydatków prawnych ochraniając, zaprzestali prosekucyi bez rzeczy, zwłaszcza w ten czas kiedy pomimo niekczemną ich pretensyją naturę na przyszłość, żadnego swych zamiarów skutku przez ciąg trwającej dożywotniości nad majątkami zeszłego męża Oświadczającego posessyją, osiągnąć nie będą wstanie, gdyby zaś pomimo takowe ostrzeżenie zdało się któremukolwiek Kredytorowi zeszłego Józefa Szadurskiego bezwinnie Oświadczającą pociągać do Sądu, że kar za prosekucyą bez rzeczy i kosztów prawnych poszukiwać na takim nie zaniedba; niniejszym Oświadczeniem zapewnia. — U tego oświadczenia podpis następny: Jan Łopata Regent Graniczny Wilen: Plenipotent, Józef Podbereski Assessor. Regent Ignacy Choroszewski.

3 Excerpt z Protokołu Potocznego Ziem: Ptu Słuckiego — Oświadczenie wspólnie z lokatą w dacie niżej wyrażoney uczynionego, w tęgże samęj dacie pod pieczęcią urzędową Ziemską Powiatu Słuckiego, za opłatą poszlin Monarszych jest wydan.

Roku tysiąc osmset piętnastego miesiąca maja dwódziesiątego czwartego dnia. Przed aktami Jego Imperatorskiej Mości Ziemskiemu Powiatu Słuckiego, w imieniu JW. Jana Bykowskiego Marszałka Wielizkiego, następnę czyni się Oświadczenie: iż Załcy Delator, jako Succesor po Bracie rodzonym s. p. Mikołaju Bykowskim, Biskupie Troadyyskim, znalazłszy w archiwum tego Brata obce papiery do interesów Załczego nie stosujące się, lecz do testamentu zeszłego s. p. Teodozego Rostockiego Metropolity regulujące się, a służące jego Successorom, i gdy się zupełnie z tych papierów Załczy przekonywa i objaśnia, że ważniejsze wzięte zostały przez JW. Jozafata Bułhaka Biskupa Brzeskiego (jak o tem jego rewers świadczy) więc u niego rachomość i cały majątek zeszłego Metropolity Rostockiego (jako ekzekwującego testament tegoż Metropolity) pod zawiadywaniem zostawć musi, ponieważ i pieniądze przez tegoż JW. Bułhaka Biskupa po śmierci zeszłego Metropolity wzięte zostały, (jak przekonywają jego rewersa wydane Bratu Załgo zeszłemu s. p. Bykowskiemu

Biskupowi) Załczy zaś nie mając żadnego obowiązku ani prawa strzeżenia wymienionych papierów i Obligów jako do interesów Załgo nie tyjących się, w pięciu Fascykulach pod regestrami sprawionem znajdujących się, dla bezpieczeństwa onych, a Załgo spokojności, w Kancellaryi Ziemskiej Powiatowej Słuckiej dla wzięcia prawym Successorom zeszłego Metropolity, Eksekutorowi testamentu lub komu należeć będzie, lokale, i na one podpisania barwianego regestru doprasza się. Zostawiając sobie salwę poszukiwania należności do expensa różne przez zeszłego Brata Załgo w rzeczy Rostockich złożone; a jeżeliby cokolwiek jeszcze (przebiegając papiery w Successyji Załgo mu dostate) do interessu Rostockich służące wynalazł, ulokować w Kancellaryi dla oddania komu należeć będzie deklarując, i w t-m celu niniejsze Oświadczenie czyni, które jako prozany podpisuję — Zenon Gotthard Duchnowski Regent Ziem: Ptu Słuckiego. — Zgodno z protokołem — Ignacy Barancewicz Regent

3 Excerpt Oświadczenia z Protokołu Potocznego Ziem: Ptu Wilen: w dacie niżej wyrażającej zapisanego i tęgże daty pod pieczęcią Urzędową Ziemską Ptu Wilen: jest wydan.

Roku tysiąc osmset piętnastego meca Junii dwódziesiątego ósmego dnia. Przed Aktami Ziem: Powiatu Wilenskiego stawiając osobście W. J. P. Jan Kurnatowski b. Ziemski Smoleński Regent Oświadczenie niżej w treści wyrażające się w piśmie do Protokołu podał, które jest w następnym wyrazach. Oświadczenie w Imieniu JW. Hrabów Grabowskich, Ożarówskich, Olszhanzow, Gruzewskich, Rayskich, Cedrowskich, Wolkow i dalszych czyni się w następnęj rzeczy — Gdy JW. Łaniewski Wolk jako Jeneralnych Interesów Jednoty Ewangelickiej Aktor, polecone mająco zastępstwo czyli Reprezentacyą od tęgże Jednoty instrumentem sobie wydanym na mocy Praw; działając w Imieniu tego towarzystwa tyle obligowany, co mówi Prawo za funduszami szczególnie Towarzystwu temu służącemi, mianowicie Kom: tysiąc siedmset sześćdziesiąt ósmego Roku Traktatowa i Gwarancyjna, bez tłumaczenia i nadużycia w Interessach Prawnych — Dostrzegając zanoszący z dzieła waszego w Rząd Gubernski Litt. Wilen:ki, że JW. Aktor Jednoty sam z siebie przez umocowanych Plenipotentow intentyjających po różnych Subselliach Sprawy, zawzię cywilnym porządkiem rozprawował się; dziś nową barwę na Towarzystwa w kłada, primo loco podając objawienie Grodowi Trockiemu że sprawy z tym Towarzystwem też powinno Sledztwiennym porządkiem — Secundo: po zapadłym Dekrecie tegoż Sądu Grodzkiego ultimarnym niestannym z instancyi JW. Jana i Johanny z Bohuszewiczów Kurnatowskich z pretensyją Sm: mownę z tąż Jednotą gdy skutki tegoż Dekretu Eksekwowali się na folwarku Kopejszczach w Trockim Powiecie położonego, przez władzę wykonawczą Extenuacyą przeznaczonego, Plenipotent Włny Jan Budrewicz stosując się do Planty swego Mecenasza, Cedując położoną przy Tradycyi zapowiedział, iż takowy Folwark jest w Rządzie Duchownych przeto Tradowanym być nie może, co gdy Assesora wstrzymało że czynność swoją zawiesił i odniósł się do Sądu Niższego Ziemski: Ptu Trockiego, a Sąd ten w kole do Rządu Gubernialnego Litew:ki: Wilenskiego — Ta więc czynność Plenipotentów Jednoty Ewangelickiej oznakę daje jakoby Submissyją, pod hasło poddając te dobra za Duchowne, które nigdy w rządzie onych nie były — Z takowych pobudek w Imieniu wyrażonych familiow czyni się zastrzeżenie: iż jeżeli przodkowie onych i Sami tę ofiarę dopełnili, nigdy jednak celu takiego nie mieli, aby Interresowania się do poczynionych funduszow i legacyow zrzekli się (jak w wyznaniach innych przez zaprzysiężenie to się widzi) lecz, owczem jako Kollatorowie z pod Opieki swojej nie wypuszczając, i jus Patronatus nad funduszami takowemi rozciągając dotąd — Gdyby zatem w Processie rozwinęty przez Aktora Jeneralnych Interesów Jednoty z różnemi Obywatelami, niepreindikowało ich Przodków i samych w stanowieniu i pod ogół Duchownych majątków na krzywdę ich nie uległo, zastrzegając nie wolną tentacyą o osiągnięciu w materyi tęg opinii, naysolennięj oświadczając się i te oświadczenie w Kancellaryi Ziem: Ptu Wilen: do zapisania w Protokół podając, jako zanoszący podpisuję się: Roku tysiąc osmset piętnastego meca Junii dwódziesiątego ósmego dnia. U tego oświadczenia podpis w Protokule W. Kurnatowski, b. Ziem: Smoleński Regent. Zgodno z Protokołem Adam Dauksza Z. P. W. Regent.

2. Niżej wyrażony, za Dokumentami; jednym daremym od Matki mojej W. J. P. Zuzanny Lachowiczowej Sekr: b. Dwóru Polgo pod dniem 9, a drugim wlewkowym od W. J. P. Stanisława Stazyńskiego

Sędz.ego Granicznego Rosseii: pod d. 24. meca Junii 1813 Roku na moję osobę, wydaniem, jestem Aktorem summy Dekretom Oxdyvizionkam Dobr. W. JP. Józefa Nagurskiego b. Prezydenta Ziem. Szawel. w Ru 1814 8bra 14 zapadłym sądzony; w illości czter: złt. 285 i złt. Polt. 16,889 gr. 28 szel: 2, i wydzieloną z tychże Dobr. Schedę; jako to: Wios nazwaną Kentracya w Peie Szawel. sytuowaną, mającą w ogóle dymów 7 gruntowych z Karczmą, z Poddanemi i mieszkanicami, oraz z gruntami, lasami i łakami przy teyże wsi dodanemi do wybierania siódmego procentu, mam w aktualney mojej Posessyi. Jakową summg. nie mniey i za niedobór procentów należność wespół z całą Schedą uczyniłem zamiar odwołać, kłoby z tym zyczyl nabyć raczy zgłosić się do mnie Aktora, w mieście Guberniskim Wileń, w własnym domie, na ulicy Zamkowej pod Nr. 100 sytuowanym. Ru 1815 meca Junii z dniem. Antoni Lachowicz.

1. W Gazecie Kuryera Litewskiego pod datą 26 junii roku bieżącego, podpisane przez JP. Jakóba Kacinkiewicza, zostało umieszczone zawiadomienie o wyprzedaniu domu w Wileń, za Ostrą bramą pod Nrem 1289 i 1290 leżącego, Frohlandów; W. JPani Alexandrze z Dąbrowskich Mininey Kolegijskiej Assessorowej, a to dla tego: „aby jeżeli kto ma jakąwą pretensyą do A., kłoretwa tego domu, lub wybywców; nie zamiedbywał pospieszyc po odebranie swęj należności.“ Zatakowem zawiadomieniem, nikt nie zgłosił się z pretensyami, i do Aktorstwa nikt nie zgłosił się, bo pomieniony Dom Frohlandowie posiadają od roku 1804, nie byli przez nikogo o one zakłóceni, lecz że w należności summy latwiej znaleźć się może jaki Pretensor; z tego powodu Frohlandowie którzy wyprzedali rzeczony Dom; zapraszają swoich Kredytatorów, jacy bydy gdziekolwiek mogą; aby raczyli niechybnie w przeciągu trzech miesięcy od dziś dnia jawić się po swe realne należności do tychże Frohlandów, a tam w przeciągu tego czasu nie doświadczyć najmniejszego zamitżenia. Przeciwnie zaś, w razie opóźnienia się sam sobie Kredytor przypisze winę, gdyż lubo na konto summy rubli srebrnych dwadzieścia jeden tysiąc za wyprzedz. Domu wyż wzmianowanego umówiony wzięli Frohlandowie na dniu 21 zeszłego dopiero miesiąca junii rubli srebrnych dziesięć tysięcy pięćset; nie tylko tę Summg. na potrzeby Familii i obszerney gospodarki swej oraz handel, rychło wyexpensują; lecz nawet i drugą taką ilość to jest rubli srebrnych dziesięć tysięcy pięćset za przyznanym urzędownie obligiem sobie od Wzney Mininey należną (wedle jay przyrzeczenia za kilka miesięcy wypłacić się mającą) mają Frohlandowie zamiar użyć na też swą i Familii gospodarkę, a tak i w tedy w położeniu bezużytecznym pieniędzy gotowy i u Frohlandów nie będzie. — Dat w Wileń d. 7. julii 1815 roku — Da takowego ogłoszenia jako proszony podpisuje się.

Jan G. Goltner.

3. Dnia 15 aprila roku idącego. Służące na imię Stanisława i Marcina Orodzkich Dokumenta Obligacyjne oraz inskrypcye i różne listy z adresem, Obródkiemu, pospół przypadkowie zgubione zostały. Od kogo zaś one były tymże Orodzkim wydane i pisane, Właściciele Orodzcy przez szacunek Osób wymieniać nie chcą. Lecz oprócz uczynioncy w mieyscu należnym formalności, celem wynalezienia i odzyskania takowych zgubionych Dokumentów, przez niniejsze ogłoszenie upraszają każdego w szczególności, w czyimby ręku ta zguba naydowała się, o złożenie oney w Wileńskiej Redakcyi, lub jesli by komu wiadomo było o nalezieniu przez kogo, o uwiadomienie teyże Redakcyi, a tam odpowiednia nagroda za to dopełniona zostanie.

3. Roku 1815 meca junii 24 dnia w nocy, uciekł z Słonima od Obywatela chłopiec wzrostu od średniego trochę wyższy, włosów cale czarnych strzyżonych od lat 18 do 20 mający, w półfraku i pantaleonach sukna granatowego, wziął z sobą płaszcz także granatowy dobry, kozuch moskiewski, chustki białe cienkie kartunowe i inne rzeczy. Nogi ma w kolanach krzywe, a osobliwie prawey nogi stopa znacznie schylona w bok prawey. Należy on do skasek włoczańskich folwarku Rudnia w Powiecie Słonimskim będącego. Kłoby jego postrząż mech raczy zatrzymać i da uwiadomienie do Policji Słonimskiej.

2. W dzień Bożego Ciała, zginęła z kieszeni Tabakiera złota średney wielkości okrągła, mająca na wierzchu i na spodzie w koło perełki białe srebrne bez żadnego znaku mieniącą się, tak jakby w gwiazdeczki na spodzie i na wierzchu. Przeto kłoby takową Tabakierę znalazł lub wiedział gdzie ona

nayduie się, za zgłoszeniem się do Rady na Ratusz M. G. Wileń do Radnego Tomkiewicza, odbierze przyzwoitą nagrodę.

3. Jan Chryzostom Pilsudski Marszałek o. Ptu Torszewskiego Kawaler Orderu S. Stanisława w Kancellaryi Ziemskiej Ptu Wileń: na dzień 28 Apr. idącego 1815 Roku przyznanym prawem wieczystym od Successorów zeszlých z tego świata S. P. Szawykowskich, Mar: dobra Czabizki z folwarkami i wszelkiemi do onych przynależnościami w Peie Wileń: i Trockim w Guber: Lit: Wileń: położone, na dziedzictwo nabył i zaposydywał, za które gdy jeszcze całkowitey summy nieopłacił, z tych powod Kredytatorów i pretensorów do nabytych dóbr bydy z jakiego względu pretensye uscielać mogących iżby do dnia 29 7ora 1815 Ru w Kancellaryi Ziemi: Wileńskiej urzędownie jawiły, wskutek determinacyi praw uprasza się. Jako Plenipotent podpisuje Wincenty Nowicki Regent.

2. Niżej podpisany z moey Plenipotencyi od Zony swęj W. Karoliny z Zaniemowskich, dnia 17 upłynionego maja wydaney, a 18 tegoż maja w Ziemstwie Ptu Mińskiego przyznaney, rozpoczął prawne kroki z W. Karolem Rouzem gtey klasy aptekarzem Nieswieżkim, widzi potrzebę przed Publicznością krótko Stan Interessu wyjaśnić. — Kamienica w mieście Zasztatnym Nieswieżu dwupiętrowa z licznym zabudowaniem, po zeyściu z tego świata Macieja Zaniemowskiego Konsyliarza Hłgo Dworu Polskiego, prawem natury i zapisowem na dziedzictwo pozostała córce Karolinie Zenie Oświadczałoy się a pod dożywociem jest W. Elzbiety z Karpów pierwo Zaniemowskiej teraz Juzwińskiej kapitanowey Matki; w obrębie tey budowy nayduie się plac dokupny, dziś dziedzictwa W. Joachima Juzwińskiego Kapitana b. woysk Polt. — W. Ronze aptekarz posiaduje oną za prawem Zastawnym od Dożywotniczki wydanym, i ma na Zastawie kilkasć czerwonych złotych, sam zaś W. Ronze na Oblig. zawinił Dożywotnicze czerwonych złotych 500 i od let kilka nie opłacił prosetów. Ewikeya cparta na summie Zastawney na teyże Kamienicy, w roku upłynionym 1814 W. Ronze sobie to wiadomymi żrzołami będąc tytuło tylko Zastawnikiem, rzeczona Kamienicę ocenil 50,000 rubli assignarynych jakoby swą Dziedziczną uzyskał świadertwo, dla wzięcia podradów i dawania Załohów Uwiadomiona o tem Dziedziczka i Dożywotniczka, oraz W. Kapitan Jezwiński Dziedzic przykupnego placu, nieomieszkali właściwych solennosci, i na ten przedmiot wniesiono skargę do Sądu Głównego 2go Mińskiego Departamentu i poczynione w właściwych Jurzydykcyach Oświadczenia, lecz aby Publiczność uwiadomiona została, i okazującemu Załoh W. Ronzego na Kamienicę w której w Nieswieżu ntrzymuje aptekę, kredytów nie dawano i niekredytowano, niżej podpisany z moey Plenipotencyi zastrzegając Oświadcza się, a do Xiecia Szachowskiego Kommissioniera któremu (jak wiadomo dochoodzi) przez Mejera Cimkowskiego Załoh na też Kamienicę od W. Ronzego jest złożony, udzielnie pismem datą 12 terażniejszego miesiąca doniesiono i przez niniejszą zastrzega się. 1815 roku miesiąca junii 16 dnia.

Antoni Kraiewski b. ed Korony Asses. Ptu Mińskiego.

3. Wyprzedaje się dom trzypiętrowy murywany z stajnią, wozownią i ze wszelkiemi wygodami, sytuowany obok gościnnego domu pod Nrem 11. za mierną cenę; zyczący on nabydź, ma się zainformować o tem w domu W. JPana Trystrocha, za ostrą bramą, u murgrabiego JP. Kacinkiewicza.

3. Znayduje się do przedania kocz, na podwoynych ressorach, z pięcią pakownemi koframi, roboty niemieckiey Sanktpetersburskiej, na 6 osób; kłoby chciał go nabydź, ma udać się do Kardynalii do Murgrabiego lub Aktora samego, tamże mieszkającego JP. Locques.

3. Nr. 5,577 Od Kommissyi Wileńskiej Prowiantskiego Depo czyni się ogłoszenie, iż, chociaż dla licytacyi, które się u niey odbywały, naznaczony był czas od 5go do 20go terażniejszego czerwca, na dostarczenie prawijantu do magazynów gubernii Wileńskiej i Grodzieńskiej, ale że do tego terminu prawie się nikt nie stawił, przeto naznaczają się jeszcze dwa terminy, pierwszy dnia 24go, a drugi ostateczny dnia 27go terażniejszego miesiąca, na które zyczący podjąć się takowego dostarczenia, mogą przywać do pomienioney Kommissyi z dostatecznemi ewikcyami. Dnia 21 czerwca 1815 roku. Członek Kommissyi Wileńskiego Prowiantskiego Depo 8mey Klasy. Bohomolec.